Sygn. akt VIII U 2246/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	***SSO Grażyna Łazowska***
Protokolant:	***Kamila Niemczyk***

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2016 r. w Gliwicach

sprawy A. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o podleganie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu

na skutek odwołania A. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 30 października 2015 r. ***nr*** (...)

1. oddala odwołanie,

2. zasądza od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO Grażyna Łazowska

Sygn. akt VIII U 2246/16

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 30 października 2015r., powołując się na art. 83 ust.1 pkt. 1 w zw. z art. 68 ust.1 pkt. 1 lit. A ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015r., poz. 121 ze zm.) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że A. G. jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 12 marca 2015r.

W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, iż ze względu na brak materialnych dowodów świadczenia pracy przez ubezpieczoną jego zdaniem zawarcie umowy o pracę przez nią z płatnikiem składek i zgłoszenie w związku z tym do ubezpieczeń społecznych miało jedynie na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia chorobowego – zasiłku macierzyńskiego, a nie rzeczywiste świadczenie pracy.

Ubezpieczona wniosła odwołanie od powyższej decyzji, domagając się jej zmiany i uznania, że od dnia 12 marca 2015r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. Skarżąca zaznaczyła, iż podniesiony przez organ rentowy zarzut pozorności zawartej przez nią umowy o pracę jest dla niej krzywdzący, gdyż rzeczywiście świadczy ona pracę na rzecz płatnika składek.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji.

Zainteresowana nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Zainteresowana prowadzi restaurację (...) w G.. Właścicielem spółki jest A. B.. Do czerwca 2016r. w skład zarządu spółki wchodzili A. B. i M. B.. Zgodnie z wpisem w KRS do reprezentacji spółki byli upoważnieni dwaj członkowie zarządu, w tym prezes lub wiceprezes działający łącznie lub prezes i wiceprezes działający łącznie z prokurentem.

Restauracja prowadzona przez zainteresowaną jest czynna w godzinach od 10 do 23, firma posiada skrzynkę pocztową.

W okresie spornym, zainteresowana zatrudniała B. P. na cały etat z wynagrodzeniem 1750zł., na pół etatu E. P. – 1950zl., G. G. – 875zł., na ¼ etatu M. G. – 437zł. i na umowę zlecenie K. M. – 600zł. Zainteresowana zalega z płatnością składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, (...) na kwotę ponad 52 tyś. zł. przy czym zaległości dotyczą różnych okresów poczynając od 2008r. do września 2015r.

Zainteresowana za 2014r. wykazała stratę w wysokości 38.693,62zł, a na dzień 27.07.2016r. nie złożyła zeznania podatkowego za rok 2015. Spółka nie odprowadziła zaliczek miesięcznych na podatek dochodowy od osób fizycznych i prawnych za lata 2014-2015.

Odwołująca zna prywatnie właścicieli zainteresowanej spółki oraz E. P.. Ubezpieczona z zawodu jest sprzedawcą, pracowała u różnych pracodawców jako sprzedawca, recepcjonistka, kelnerka, barmanka, przedstawiciel handlowy. W okresie 10.2010r. do 01.2013r. zajmowała się również prowadzeniem rozmów kwalifikacyjnych w Telewizji (...) n". W kwietniu 2013r. została zatrudniona w spółce (...): jako trener /szkolenie nowych pracowników/, przedstawiciel handlowy /pozyskiwanie nowych klientów/.

W piśmie datowanym na 10.03.2015r. ubezpieczona zwróciła się z prośbą do zainteresowanej o przyjęcie jej do pracy na stanowisko managera i dołączyła cv, w którym podała, że nadal pracuje w (...). W toku postępowania zeznała, że umowę o pracę z (...) rozwiązała chyba w styczniu 2015r., potem przez 2 dni pracowała w wolnej strefie ekonomicznej w G. i przyjęła propozycję zatrudnienia u zainteresowanej.

W dniu 12.03.2015r. została podpisana umowa o pracę pomiędzy odwołującą a zainteresowaną na czas określony do 31.12.2016r. na stanowisko manager z wynagrodzeniem 1750zł. W tytule umowy wskazano, że umowa zawarta jest pomiędzy, reprezentującym zakład pracy A. B. lecz umowa została podpisana tylko przez M. B.. W toku postępowania przed organem rentowym M. B. podał, że ubezpieczona została polecona przez znajomego, że nie posiadała pisemnego zakresu obowiązków, zajmowała się poszukiwaniem pracowników, oraz że nie ma materialnych dowodów potwierdzających wykonywanie pracy przez nią. Wskazał, że w tym samym czasie w restauracji pracowała E. P..

W dniu 20.03.2015r. lekarz stwierdził, że ubezpieczona jest w 9 tygodniu ciąży i odnotował, że ostatnią miesiączkę miała 24.01.2015r.

Zainteresowana zgłosiła odwołującą do ubezpieczeń społecznych, złożyła raport rozliczeniowy za marzec 2015r. z podstawą wymiaru 0 zł, a następnie nie składała już żadnych deklaracji. M. B. zatwierdzał wypłatę wynagrodzenia odwołującej w gotówce.

Odwołująca na listach obecności wskazywała, że pracowała w restauracji od godziny 8.00 przez 8 godzin, ale nie pamięta w jakich godzinach pracowała.

E. P. w marcu i kwietniu 2015r. była pracownikiem (...) Banku SA. W tym czasie od 1 do 20.03.2015r. pracowała w dni robocze w wymiarze od 9 do 10,25 godzin w każdym dniu roboczym. Od 25.03. do 9.04.2015r. korzystała z urlopu wypoczynkowego, a następnie od 13 do 30.04. 2015r. znowu pracowała od 9 do 10,25 godzin w każdym dniu roboczym. Zwykle kończyła pracę w Banku około 17.30 a potem - jak podała – od mniej więcej godziny 18 pracowała dla zainteresowanej zajmując się zakupami dla restauracji i jej sprzątaniem. Ubezpieczona powiedziała jej, że zajmuje się pozyskiwaniem nowych pracowników. E. P. widziała ją kilka razy siedzącą na zapleczu przy komputerze ale nie wie przez ile godzin odwołująca była w restauracji i co w niej robiła. Zwykle, gdy przychodziła do pracy to odwołująca wychodziła z restauracji.

Odwołująca przedłożyła wydruk ogłoszenia umieszczonego na stronie olx, w dniu 25.03.2015r. którym poszukuje się pracownika na stanowisko kelnerskie ale nie podano w jakiej firmie. Jako osobę do kontaktu wskazano ubezpieczoną ale podany numer telefonu aktualnie nie widnieje w Internecie jako numer kontaktowy zainteresowanej ani restauracji (...).

Od 16.04.2015r. odwołująca przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą. W trakcie procesu sądowego ubezpieczona nie kontaktowała się z zainteresowaną.

Złożone przez odwołującą faktury wystawione przez nią w imieniu zainteresowanej noszą daty 12 i 13.04.2012r. Odwołująca nie umiała wyjaśnić daty wystawienia tych faktur.

Zainteresowana nie zatrudniła żadnej osoby w okresie pracy odwołującej, a po jej przejściu na zwolnienie lekarskie nie przyjęła nikogo na jej miejsce.

Zainteresowana nie uczestniczyła w postępowaniu sądowym, kierowane do niej przesyłki sądowe wracały z adnotacją „ nie podjęte w terminie", chociaż z zeznań ubezpieczonej, świadka E. P. i informacji internetowych wynika, że restauracja normalne prowadzi swoją działalność.

(dowód; akta rentowe, karta ciąży, informacja urzędu skarbowego, zeznania świadka E. P., przesłuchanie ubezpieczonej).

Sąd nie dał wiary odwołującej, że w spornym okresie pracowała jako menadżer restauracji należącej do zainteresowanej. Ubezpieczona nie miała żadnego doświadczenia w wykonywaniu tego rodzaju pracy. Praca menadżera lokalu wiąże się z szeregiem obowiązków oraz działań organizacyjnych, wymagających dużego nakładu pracy, odpowiednich kompetencji, a także nieustannego podejmowania działań mających na celu rozwój lokalu. Bez wątpienia takich czynności odwołująca nie wykonywała. Ubezpieczona nie wskazała żadnych osób pracujących w czasie dnia w restauracji, którzy potwierdziliby że tam świadczyła pracę, chociaż jako menadżer powinna ich znać i nie wskazała jakich pracowników brakowało w restauracji i jakich poszukiwała. Jeśli chodzi o E. P., to świadek widziała tylko, że ubezpieczona była na zapleczu przy komputerze ale to nie dowodzi, że ubezpieczona wykonywała pracę dla zainteresowanej. Szczególnie jeśli wziąć pod uwagę, że i świadek i właściciele restauracji są znajomymi. Odwołująca nie pamiętała nawet w jakich godzinach pracowała, a podane przez nią godziny pracy nie odpowiadają tym wskazanym na liście obecności. Skoro jak to podała ubezpieczona, pracowała od 10 do 18 albo od 12 do 22 to nie miało żadnego uzasadnienia podpisywanie list obecności w pracy od godziny 8.00. Świadczy to tylko o tym, że listy te zostały sporządzone na potrzeby postępowania przed organem rentowym lub sądem. Zdaniem Sądu, nie są dowodem pracy ubezpieczone przedłożone faktury, bowiem zostały wystawione w 2012r. ani ogłoszenie na stronie olx jako, że nie odnosi się do zainteresowanej a podanego numeru telefony nie można powiązać z zainteresowaną. Brak jest jakichkolwiek materialnych dowodów świadczenia pracy przez odwołującą dla zainteresowanej, nikogo nie zatrudniono na skutek jej czynności i nikogo nie zatrudniono w jej miejsce. Sąd nie mógł pominąć okoliczności, że zainteresowana w żaden sposób nie poparła twierdzeń odwołującej o pracy na jej rzecz, a umowa o pracę została

podpisana w sposób niewłaściwy tylko przez jednego członka zarządu. Dodać należy, że zainteresowana w 2014r. poniosła stratę finansową z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej i do dnia dzisiejszego na powszechnie dostępnej stronie krs-inline nie zamieściła informacji o sprawozdaniu finansowym.

Nadto Sąd nie dał wiary odwołującej, że w dacie zawieranie umowy o pracę nie wiedziała, że jest w ciąży. Odwołująca podała, że od półtorej roku nie zachodziła w ciążę mimo braku zabezpieczeń, co implikuje logiczny wniosek, że chciała zajść w ciążę. Naturalnym w takim przypadku jest użycie testu ciążowego w przypadku opóźnienia miesiączki. Lekarz zapisujący w karcie ciąży datę ostatniej miesiączki kieruje się wywiadem udzielonym przez pacjentkę, dlatego Sąd przyjął, że podana przez niego data 24.01.2015r. jest prawdziwa. Oznacza to, że po co najmniej 24.02.2015r. odwołująca mogła mieć podejrzenie, że jest w ciąży. W dobie powszechnie dostępnych testów ciążowych ustalenie stanu ciąży jest możliwe już w dacie spodziewanej miesiączki. W rozpoznawanej sprawie odwołująca w dniu zawarcia umowy o pracę była już mniej więcej w 7 tygodniu ciąży, a zatem zdaniem Sądu wiedziała o swoim stanie.

Sąd zważył, co następuje.

Odwołanie ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 1 i art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy
z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016r., poz. 887), zwanej dalej Ustawą, pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Obowiązkowym ubezpieczeniom pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania (art. 13).

Art. 8 pkt. 1 ustawy stanowi, iż za pracownika uważa się osobę pozostającą
w stosunku pracy, z zastrzeżeniem, że jeżeli pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa pojęcia pracownik i zatrudnienie nie mogą być interpretowane na użytek ubezpieczeń społecznych inaczej niż interpretuje je akt prawny określający prawa i obowiązki pracowników i pracodawców - Kodeks pracy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 maja 2005r., sygn. akt III AUa 283/2005).

Kwestia sporna w niniejszej sprawie, wobec przedmiotu i zarzutów zaskarżonej decyzji, sprowadza się do tego, czy ustalony w toku postępowania stan faktyczny, wynikający z przesłuchania ubezpieczonej i zeznań świadka, jak również z dowodów z dokumentów pozwala na uznanie, że umowa o pracę z dnia 12 marca 2015r. zawarta między odwołującą A. G., a zainteresowaną (...) Sp. z o.o. jako płatnikiem składek, była czynnością prawną pozorną zmierzającą do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym ubezpieczonej nie świadczącej rzeczywiście pracy jedynie celem uzyskania zasiłku macierzyńskiego z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a tym samym naruszającą zasady współżycia społecznego – tak jak to twierdzi organ rentowy w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji – czy też nie i jakie są tego przyczyny.

W tym miejscu trzeba wskazać, że pozorność oświadczenia woli (art. 83 § 1 k.c.) została potraktowana przez ustawodawcę jako wada oświadczenia woli, nie dotyczy więc oświadczeń wiedzy. Jest to jednak wada szczególnego rodzaju, bo dotycząca oświadczenia złożonego świadomie i swobodnie dla pozoru drugiej stronie, która o takim oświadczeniu wie i na to się zgadza. (tak - Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 1971r., II CR 250/71, nie publikowany).

Z kolei w wyroku z dnia 23 czerwca 1986r., I CR 45/86 (nie publikowanym) Sąd Najwyższy zdefiniował pozorność jako „wadę oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli, a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie woli nie wywoływało skutków prawnych". Nie można też przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a

pracodawca świadomie to przyjmował (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001r., II UKN 258/00, OSNP z 2002r., Nr 21, poz. 527).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, zaprezentowane w wyroku z dnia 4 października 2007r. w sprawie I UK 116/07 (OSNP 2008/23-24/355, LEX nr 467421), zgodnie z którym „zawarcie umowy o pracę i zgłoszenie wynikającego z niej zatrudnienia organowi ubezpieczeń społecznych nie powodują powstania obowiązkowego ubezpieczenia społecznego, jeżeli z okoliczności (nie wyłączając domniemania faktycznego - art. 231 k.p.c.) wynika, że praca nie była świadczona oraz że ustalone warunki wynagradzania za pracę nie odpowiadały zatrudnieniu, ale zostały uzgodnione w celu uzyskania nieproporcjonalnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego". Jak również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007r. w sprawie II UK 56/07 (LEX nr 376433), gdzie Sąd ten stwierdził, że „podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie".

Nadto w wyroku z dnia 18 października 2005r., sygn. akt II UK 43/05 (OSNP 2006/15-16/251, OSP 2007/6/74, LEX nr189956) Sąd Najwyższy stwierdził, że „cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, ale nie może to oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia (np. urodzeniem dziecka) i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa o pracę jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego".

Odnośnie stanowiska organu rentowego, Sąd orzekający podzielił je oraz uznał za prawidłowe. Nie budzi wątpliwości Sądu, że ubezpieczona, pomimo zawarcia umowy o pracę, nie była pracownikiem zainteresowanej.

Według Sądu fakty wynikające z zebranego w sprawie materiału dowodowego świadczą o pozorności zawartej umowy o pracę. Umowa ta została zawarta wyłącznie w celu uzyskania przez wnioskodawczynię świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie doszło natomiast do faktycznego wykonywania przez nią pracy. Płatnik składek znał odwołującą przed podpisaniem przedmiotowej umowy o pracę. Zdaniem Sądu była to jedyna przyczyna zawarcia umowy. Sąd wyżej uzasadnił z jakich przyczyn nie dał wiary ubezpieczonej, że świadczyła pracę dla zainteresowanej. Odwołująca nie przedstawiła żadnych materialnych dowodów świadczenia pracy. Za takie nie mogą być bowiem uznane przedłożone przez skarżącą faktury VAT z 2012r. Wątpliwości powyższych nie rozwiały twierdzenia podnoszone przez odwołującą i świadka w trakcie przesłuchania, toteż z powodów wyżej opisanych Sąd nie uznał ich za wiarygodne.

W ocenie Sądu, umowa o pracę zawarta z płatnikiem składek, tj. (...) Sp. z o.o. w G. miała charakter pozorny (art. 83 § 1 k.c.), została zawarta jedynie w celu skorzystania przez odwołującą ze świadczeń macierzyńskich finansowanych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a zatem należy ją uznać za sprzeczną z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, a przez to nieważną (wyrok SN z 26.07.2007r., sygn. akt II UK 1/07).

Reasumując wszystkie powyższe rozważania, Sąd uznał, że odwołująca nie była pracownikiem zainteresowanej, a zatem w spornym okresie nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu.

Mając na uwadze powyższe Sąd, uznając odwołanie za bezzasadne na podstawie art. 477^{14} § 1 k.p.c., orzekł jak w pierwszym punkcie wyroku.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust 2 i § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jednolity Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r. ze zm.) w punkcie drugim orzeczenia.

(-) SSO Grażyna Łazowska